

Nowy kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR

14 bm. obradowało w Trzcińskim plenum Komitetu Powiatowego PZPR, w którym uczestniczył zastępca członka KC, członek Egzekutywy i kierownik Wydz. Organizacyjnego KW PZPR — Jerzy Zasada. Plenum przyjęło rezygnację Romualda Sobolewskiego z funkcji I sekretarza KP w Trzcińsku, na stanowisko kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Poznaniu, Plenum wybrało na I sekretarza KP Mariana Cybulskiego.

Romuald Sobolewski jest długoletnim działaczem partyjnym. W roku 1954 został wybrany I sekretarzem KP PZPR w Trzcińsku. Lata 1954—55 poświęcił nauce w Centralnej Szkole Partyjnej, po czym był I sekretarzem KP w Kościanie, a w latach 1956—58 piastował to samo stanowisko w Trzcińsku. W latach 1958—62 studiował w Wyższej Szkole Nauk Społecznych, kończąc Wydział Historyczno-Sociologiczny. Od 1962 r. ponownie kierował powiatową organizacją partyjną w Trzcińsku na stanowisku I sekretarza. Romuald Sobolewski jest odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi. (—)

Wilson ma zamiar złożyć wizytę w ZSRR?

Jak dowiaduje się „w kołach dobrze poinformowanych” korespondent agencji France Presse, premier Wilson wysłał do szefa rządu radzieckiego — A. Kosygi — list, w którym proponuje złożenie wizyty w Moskwie w ostatnim tygodniu grudnia br. Wyjaśniając motyw swej propozycji, Wilson miał zaznaczyć, że wizyta taka byłaby szczególnie pożyteczna w kontekście przeprowadzonych rozmów z prezydentem Johnsonem.

Jak już donosiliśmy, premier W. Brytanii udaje się w grudniu do Waszyngtonu i planuje ponowną podróż do USA w styczniu przyszłego roku. (PAP)

Sukcesy filharmoników poznajskich na estradach Rumunii

Trzy pierwsze występy w Aradzie i Timișoarze przebywającej w Rumunii na gościnnych występach 100-osobowej orkiestry Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyktando Witolda Krzemińskiego, przyniosły zespołowi, dyrygentowi, a także występującym wraz z orkiestrą solistom — pianistce Aleksandrze Ulrecht i śpiewaczce Opere Krakowskiej Jadwidze Romanowskiej duży sukces artystyczny.

14 bm. odbyła się konferencja prasowa, w czasie której przedstawiciele prasy, radia i telewizji rumuńskiej interesowali się rymu osiągnięciami polskich muzyków, ich wrażeniami z pobytu w Rumunii i dalszymi planami. W niedzielę 15 bm. orkiestra i solistki wystąpią w Ploiesti, a w poniedziałek dadzą ostatni w czasie tego tournée koncert w Filharmonii im. Enescu w Bukareszcie. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB wtorek, 17. XI. 1964 Nr 273 [6461]

Rozpoczęcie jesiennej sesji sejmowej

Projekt uchwały o planie i budżecie na r. 1965 w Sejmie

W poniedziałek o godz. 16 marszałek Sejmu Czesław Wycech otworzył pierwsze w jesiennej sesji, zaś 29 w bieżącej kadencji posiedzenie Sejmu. Na posiedzeniu obecni są Władysław Gomułka, Edward Ochab, Józef Cyrankiewicz, członkowie Rady Państwa i rządu.

Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu zakończył obrady

W niedzielę, w drugim dniu obrad IV Kongresu Spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, który odbywa się w Warszawie — toczyła się w dalszym ciągu dyskusja. Pracowały również komisje kongresowe, przygotowując wnioski, które zostaną przedstawione delegatom do uchwalenia.

Delegaci mówili o codziennej pracy gminnych spółdzielni, o roli jaką odgrywają na wsi, o ich więzi z chłopami, a także o tym, co należałoby usprawnić w działalności GS, aby lepiej zaspokajały potrzeby wsi. Nie ograniczano się do spraw „własnego podwórka”, pokazywano działalność GS-ów na tle problemów gospodarczego i społecznego życia wsi i kraju.

W dyskusji wybijały się sprawy gospodarczej działalności GS, a zwłaszcza problemy, dotyczące organizacji usług transportowych dla produkcji rolnej oraz usprawnienia pracy i zwiększenia liczby placówek skupu a także rozbudowy ich zaplecza magazynowego.

W dniu wczorajszym kongres zakończył trzydniowe obrady. O godz. 9 wznowiono dyskusję. Po zamknięciu dyskusji odbyły się wybory Rady CRS „Samopomoc Chłopska” oraz zostały podjęte uchwały. (PAP)

„Incala” w Gdańsku

Do portu gdańskiego przybył żaglowiec — bryg „Incala”, zbudowany w stoczni duńskiej w 1922 r. Żaglowiec pływa w basenie Morza Bałtyckiego: kraje skandynawskie — Gdańsk. W porcie gdańskim załadował on 570 ton soli do Sztokholmu. Obecnie statek handlowy-żaglowiec jest rzadko spotykanym w portach typem statku.

CAF — fot. Uklejewski

Na wstępie obrad Izba uczciła chwilą ciszy pamięć zmarłych w ostatnich miesiącach posłów: Cz. Wójtowicza, Fr. Bartoszkę, K. Lepszego oraz M. Rodak.

Izba przyjęła następnie następujący porządek dzienny:

▲ pierwsze czytanie projektu uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym oraz projektu ustawy budżetowej na rok 1965;

▲ sprawozdanie komisji zdrowia i kultury fizycznej o rządowym projekcie ustawy o Polskim Czerwonym Krzyżu;

▲ sprawozdanie komisji planu gospodarczego budżetu i finansów o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy, o opłacie skarbowej;

▲ sprawozdanie komisji wymiaru sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o przekazaniu państwowym biurom notaryalnym prowadzenia ksiąg wieczystych;

▲ sprawozdanie komisji wymiaru sprawiedliwości o rządowych projektach ustaw: Kodeks Postępowania Cywilnego oraz przepisów wprowadzających;

▲ sprawozdanie komisji wymiaru sprawiedliwości o dekrecie z dnia 20 lipca 1964 r. o amnestii.

W pierwszym punkcie porządku dziennego zabrał głos przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów dr Stefan Jedrychowski, który przedstawił Izbie projekt uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1965 (skrót przemówienia podamy w numerze jutrzejszym).

Ben Bella o kierunku polityki wewnętrznej i zagranicznej Algierii

W wywiadzie udzielonym paryskiemu dziennikowi „Le Monde” Ben Bella poruszył jego kraj.

Następnym etapem po uspołecznieniu części ziem, będzie rozwój spółdzielczości i zmiany strukturalne w sektorze prywatnym. Opracowana już ustawa o reformie rolnej wejdzie ma w życie w przyszłym roku.

Algieria dąży do zwiększenia liczby przedsiębiorstw mieszanych (państwo — kapitał prywatny). Próba likwidacji własności prywatnej w przemyśle byłaby dzisiaj sprzeczna z potrzebami gospodarczymi Algierii.

Ben Bella mówi: „Nie jesteśmy marksistami, chociaż są u nas marksści. Przyjmujemy marksistowską analizę ekonomiczną i w tej dziedzinie wprowadzamy w praktyce zasady socjalizmu. Odrzucamy natomiast filozofię materialistyczną, nie dopuszczamy jednak do antykomunizmu w naszym kraju”.

Życiu Gizengi grozi niebezpieczeństwo

Narodowa Rada Wyzwolenia Kongo opublikowała w sobotę komunikat stwierdzający, że wskutek tortur stosowanych wobec Antoine Gizengi, życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo. Władze kongijskie zamierzają wywieźć go z Leopoldville w nieznanym kierunku. Narodowa Rada Wyzwolenia zwróciła się do wszystkich państw afrykańskich z apelem o uratowanie życia kontynuatora idei Lumumby. (PAP)

Podziękowanie Marszałka Polski za ofiarność na SFOS

Komitet Miejski Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy w Poznaniu otrzymał w tych dniach następującą depeszę:

Dziękuję serdecznie Komitetowi Miejskiemu SFOS w Poznaniu za podjęcie — dla uczczenia 20-lecia Polski Ludowej i 20 tej rocznicy wyzwolenia Poznania — cennych zobowiązań w zakresie dalszego upowszechniania akcji SFOS na Waszym terenie.

Jednocześnie pragnę wyrazić Waszemu komitetowi i wszystkim aktywistom SFOS w Poznaniu uznanie za dotychczasową ofiarą działalność, stanowiącą poważny wkład w rozwój naszego kraju i kształtowanie nowej, socjalistycznej świadomości naszego społeczeństwa.

Życzę Wam dalszych osiągnięć w tej pracy, jak najlepsze go wykonania podjętych zobowiązań oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Przewodniczący Rady Głównej SFOS

MARIAN SPYCHALSKI
Marszałek Polski

Uroczystości „Tygodnia Studenta”

Stefan Jedrychowski w Toruniu

Do Torunia przybył 15 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR Stefan Jedrychowski, aby wziąć udział w obchodach „Tygodnia Studenta” oraz okolicznościowej uroczystości ku czci wybitnego działacza młodzieżowej lewicy akademickiej — Henryka Dembińskiego.

W auli Collegium Maximum Uniwersytetu im. M. Kopernika odbyła się uroczysta akademia z udziałem S. Jedrychowskiego.

Omalwając dorobek minionego 20-lecia w dziedzinie szkolnictwa wyższego nauki w porównaniu z 20-leciem międzywojennym, S. Jedrychowski stwierdził m. in.

W 1937 r. mieliśmy w Polsce 32 wyższe uczelnie, obecnie — 71. Liczba studentów wzrosła z 49,5 tys. przed wojną do 212,5 tys. o-

becnie. Na 10 tys. mieszkańców przypadało wówczas 14 studentów, obecnie — 69.

Dzięki odbudowie i rozwojowi szkolnictwa wyższego w latach 1946—1963 szkoły wyższe wszystkich typów ukończyło 344 tys. absolwentów. Stosownie do potrzeb gospodarki narodowej w ogólnej liczbie absolwentów szkół wyższych znacznie wzrósł udział absolwentów kierunków technicznych. Dzięki temu w r. 1963 liczba zatrudnionych inżynierów wynosiła blisko 100 tys. (w r. 1933 w całej gospodarce było ich tylko 12 tys.).

Przewidujemy, że w latach 1966—70 gospodarkę narodową zasilą około 135 tys. absolwentów szkół wyższych (zarówno dziennych jak i szkół dla pracujących) różnych zawodów i specjalności. W stosunku do bieżącego 5-lecia jest to liczba większa o około 35 tys. Spośród przewidzianej w latach 1966—70 ogólnej liczby absolwentów dyplomy ma otrzymać: 47 tys. inżynierów, 12 tys. specjalistów rolnych i leśnych, około 13 tys. ekonomistów, 7 tys. prawników, 17,5 tys. absolwentów kierunków humanistycznych, 17 tys. absolwentów kierunków matematyczno — przyrodniczych.

Realizacja uchwalonych przez IV Zjazd PZPR wytycznych rozwoju gospodarczego kraju na lata 1966—1970 wymaga intensywnego rozwoju nauki i techniki. Obok dalszego wzrostu zatrudnienia kadr z wyższym wykształceniem, niezbędny jest więc także wzrost kwalifikacji ogółu zatrudnionych.

Tego samego dnia we Wrocławiu odbyła się — z udziałem wicepremiera Zenona Nowaka — uroczysta akademii studentów uczelni ziem zachodnich i północnych.

Przemawiając do zebranych, wicepremier Nowak przypomniał bilans dwudziestoletniej pracy narodu polskiego nad rozwojem ziem zachodnich i północnych. Wicepremier, omawiając perspektywiczne plany rozwoju gospodarki Polski oświadczył, iż w latach 1961—1980 należy wykształcić 900 tys. absolwentów wyższych uczelni i w związku z tym trzeba będzie nadal rozwijać szkolnictwo wyższe, a zwłaszcza studia wieczorowe i zaoczne. (PAP)

PAP-RADIO INF W TELEFONEM
RADIO INF W TELEFONEM
INF W TELEFONEM
RADIO INF W TELEFONEM
RADIO INF W TELEFONEM
INF W TELEFONEM-PAP RADIO

Ludność Kuby

Kuba liczy obecnie około 7.200 tysięcy mieszkańców. Dokładne ustalenie liczby mieszkańców bez przeprowadzenia spisu ludności nie jest łatwe z uwagi na to, iż na wyspie nie istnieje, podobnie jak w wielu innych krajach Ameryki Łacińskiej, instytucja dowodów osobistych.

Oświadczenie komunistów brytyjskich

Komuniści — oświadczył przywódca Komunistów brytyjskich Golan — będą popierać wszelkie postępowe posunięcia rządu labourystów, odpowiadające interesom szerokich warstw narodu.

Walker u Luebkego

Przebywający w Bonn brytyjski minister spraw zagranicznych Gordon Walker przyjęty został w poniedziałek przez prezydenta NRF, H. Luebkego.

Spotkanie w Meksyku

W przyszłym tygodniu spotkają się w Meksyku delegacje większości krajów Ameryki Łacińskiej w celu omówienia planów ogłoszenia Ameryki Łacińskiej strefą bez atomową.

Największy atlas

Największy atlas świata znajduje się w bibliotece państwowej w stolicy NRD. Dzieło to o rozmiarach 170x220 cm, waży 125 kg i pochodzi z XVII wieku. W zbiorach biblioteki znajduje się 285 000 map i 8.800 atlasów.

Pożar w hotelu

Tajemniczy podpalacz szalał w jednym z luksusowych hoteli w Sacramento (Kalifornia), podkładając ogień w wielu miejscach. Ogień zniszczył prawie całkowicie dwa piętra wielkiego hotelu. Około 90 gości hotelowych wyrwanymi ze snu, w niebezpiecznym popłochu ratowali się ucieczką.

Podziękowanie ambasady ZSRR

W związku z 47 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej ambasada ZSRR w Warszawie otrzymała wiele listów i depesz od załóg zakładów przemysłowych, organizacji partyjnych i społecznych oraz od osób prywatnych z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami dla narodów radzieckich, rządu ZSRR i Komitetu Centralnego KPZR.

Ambasada przyjmuje je za jeszcze jeden z licznych dowodów braterskich uczuć przyjaźni, łączących nierozdzielnie narody Związku Radzieckiego i Polski.

Pragniemy tą drogą wyrazić serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy nadesłali pozdrowienia i złożycie ludziom pracy PRL życzenia dużych sukcesów w budowie socjalizmu oraz powodzenia i szczęścia w życiu osobistym. Z serdecznym braterskim pozdrowieniem

ZESPÓŁ AMBASADY ZSRR
w Warszawie

Rozpoczęcie obrad parlamentarzystów NATO

W Paryżu rozpoczęły się w poniedziałek 5-dniowe obrady parlamentarzystów z 15 krajów NATO.

Dr Kiesling (NRF) oświadczył m. in., że jednym z zadań NATO powinno być utworzenie wspólnoty atlantyckiej, opartej na dwóch partnerach, mających te same prawa i takie samo znaczenie. Jednakże — jego zdaniem — „partner europejski nie znalazł dotychczas niezbędnej formy swojej konsolidacji politycznej”.

Minister Couve de Murville (Francja) oświadczył m. in. w swoim przemówieniu, że nie ma żadnych gotowych rozwiązań, które uregulowałyby — ku ogólnemu zadowoleniu — problemy nuklearne NATO.

Czyniąc przypuszczenia aluzję do amerykańskiego planu utworzenia WSN, de Murville podkreślił: „Ważne jest przede wszystkim, aby unikać prób narzucania czegoś komukolwiek”. (PAP)

W samym sercu Sahary



W centrum Sahary władze francuskie budowały poligon, wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia, z którego ma zostać wysłany satelita francuski. Miałoby to miejsce wśród piaszczyn pustyni między 1500 osób — pracowników ośrodka kosmicznego. Na zdjęciu: jedno ze stanowisk aparatury do śledzenia lotu sztucznych satelitów w ośrodku.

Fot. — CAF

Utworzenie wielostronnych sił nuklearnych byłoby niebezpieczne dla pokoju w Europie

Oświadczenie agencji TASS

OGŁOSZONE W SOBOTĘ OŚWIADCZENIE TASS W ZWIĄZKU Z PLANAMI UTWORZENIA WIELOSTRONNYCH SIŁ NUKLEARNYCH NATO ZAZNACZA NA WSTĘPIE, ŻE OSTATNIO NA ZACHODZIE WYRAŹNIE OŻYWIONO DZIAŁALNOŚĆ ZMIERZAJĄCĄ DO PRZYSPIESZENIA REALIZACJI PLANÓW UTWORZENIA WSN.

Urzeczywistnienie planów tego rodzaju nieuchronnie odbiłoby się na całokształcie bezpieczeństwa europejskiego i godziłoby w interesy narodowe wszystkich państw Europy i nie tylko Europy — stwierdza następnie oświadczenie TASS — rezultatem tego byłoby rozszerzenie wysiłku zbrojnego i dalsze rozpowszechnienie broni jądrowej, udostępnienie jej tym siłom, które w całej swej działalności politycznej zmierzają do utrzymania napięcia międzynarodowego i do zmiany, przy użyciu siły, obecnej sytuacji na świecie.

Oto dlaczego rząd radziecki występuje zdecydowanie przeciwko planom utworzenia WSN.

Stwierdzając, że rząd ZSRR wypowiada się konsekwentnie za pokojowym współistnieniem państw o różnych ustrójach społecznych, oświadczenie podkreśla, iż proponowane przez Związek Radziecki zawarcie międzynarodowego porozumienia o nierozpowszechnianiu broni jądrowej byłoby zgodne z interesami wszystkich narodów i sprzyjałoby utrwaleniu powszechnego pokoju.

Oświadczenie wskazuje dalej, że udział NRF w Wielostronnych Siłach Jądrowych NATO wyraźnie ułatwia zadanie militarnym zachodnio-niemieckim, którzy rwą się do broni jądrowej. Ten, kto utrzymuje, iż żaden z uczestników WSN nie otrzyma bezpośrednio broni jądrowej, w gruncie rzeczy omija istotę sprawy. Rzecz bowiem w tym, że w ten sposób odwetowcy zachodnio-niemieccy otrzymają możliwość uzyskania potrzebnych im tajnych danych o broni jądrowej oraz samej tej broni ze źródeł amerykańskich.

Określone koła USA usiłują przedstawić sprawę tak, jak gdyby plany tworzenia Wielostronnych Sił Nuklearnych zrodziły się w odpowiedzi na stanowcze żądania krajów zachodnio-europejskich, aby umożliwić im dostęp do

broni jądrowej. Jednakże spośród 15 uczestniczących w NATO państw tylko 7 zgodziło się wydelegować na próbę swój personel na eksperymentalny „wielostronny” okręt „Ricketts”.

Bońskie oświadczenia oficjalne oświadczenia, jakoby zobowiązania NRF, wynikające z kapitulacji Niemiec hitlerowskich w 1945 roku, straciły swą moc i jakoby wystąpienia pokojowych państw na temat bezprawnych prób Bundeswehry uzyskania broni rakietowo-jądrowej stanowiły „ingerencję w wewnętrzne sprawy NRF”.

W związku z tym oświadczenie TASS podkreśla, że żadne umowy, które zostały zawarte przez NRF, lub mogą być zawarte z naruszeniem lub z pominięciem układu pockdamskiego i innych wojennych układów sojuszniczych, nie zwalniają one mocarstw zachodnich ani Niemieckiej Republiki Federal-

nej od odpowiedzialności i wziętych na siebie zobowiązań oraz w żadnym stopniu nie pomniejszają praw, które przysługują — zgodnie z tymi układami — państwu koalicyj antyhitlerowskiej.

Rząd ZSRR nie rezygnował i nie zamierza zrezygnować ze swoich praw. Aż do chwili zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami status wojskowy NRF określany jest właśnie przez zawarte w czasie wojny i po wojnie międzysojusznicze porozumienia dotyczące okresu powojennego.

Rząd radziecki nie raz już ostrzegał przed niebezpieczeństwem, jakie stanowią plany utworzenia Wielostronnych lub Wielonarodowych Sił NATO. Jest rzeczą oczywistą, że cała odpowiedzialność za ewentualne następstwa zrealizowania tego rodzaju planów spadnie na ich inicjatorów.

W kołach kierowniczych ZSRR oświadcza się, że Związek Radziecki będzie również nadal czujnie śledził te niebezpieczne plany i w razie konieczności wyciągnie wspólne ze swymi sojusznikami należyte wnioski oraz podejmie odpowiednie kroki w celu zapewnienia swego bezpieczeństwa i bezpieczeństwa swych przyjaciół i sojuszników.

Wyjątkowa jednomyślność we Francji

Bardzo szeroki oddźwięk znalazło we Francji oświadczenie agencji TASS, protestujące przeciwko projektowi utworzenia wielostronnej siły nuklearnej (USA) i udziałowi w niej Niemiec zachodnich. Podkreśla się powszechnie, że głos radziecki, stanowi poważną przeszkodę w dominującej obecnie w świecie zachodnim dyskusji nad amerykańsko-niemieckim projektem WSN.

Rzadko spotykana jednomyślność wypowiedzi przedstawicieli partii politycznych, rządowych i opozycyjnych, potępiających WSN, znalazła wyraz w wystąpieniach sekretarza generalnego rządzącej partii UNR-UDT J. Baumela, sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej Waldecka Rocheta oraz przewodniczącego europejskiego Zgromadzenia Doradczego, jednego z przywódców MRP, Pflimlina.

Sekretarz UNR-UDT podkreślił, że projekt ten jest „z wojskowego punktu widzenia — nieskuteczny”, pod względem technicznym — absurdalny, a politycznie — niebezpieczny. J. Baumel broni przy tej okazji samodzielnej francuskiej siły uderzeniowej.

Komentując tę wypowiedź „Combat” stwierdza, że francuski sprzeciw wobec WSN jest wyrazem stanowiska nie tylko rządu, ale i całego narodu. Dziennik sugeruje zorganizowanie na ten temat referendum.

W deklaracji złożonej sprawozdawcom parlamentarnym — Waldeck Rochet przypomniał, że sam premier Pompidou przyznał, iż WSN miałyby destruktywne znaczenie dla Europy, prowokacyjne dla pewnych krajów i ostatecznie wymierzona byłaby mniej lub więcej przeciwko Francji.

Udostępnienie odwetowcom niemieckim broni nuklearnych w jakiegokolwiek formie stwarzałoby olbrzymie niebezpieczeństwo dla Francji, Europy i pokoju światowego.

Interes Francji polega na dołożeniu wszelkich wysiłków, aby zapobiec dalszemu rozprzestrzenianiu się broni nuklearnej, przeciwstawiając się zdecydowanie wszelkiego rodzaju siłom uderzeniowym „narodowym”, „wielostronnym” czy „europejskim”.

Trzeba także, aby rząd francuski zaprzętał wszelkich ustępstw wobec odwetowców i militarystów bońskich. Należy wypowiedzieć traktat francusko-niemiecki — konkluduje W. Rochet — uznać obywateli państwa niemieckiego w ich aktualnych granicach, przeciwstawić się wszelkim zbrojeniom Niemiec.

Głosy w USA

— Ostra opozycja Francji przeciwko Wielostronnym Siłom Nuklearnym NATO ożywiła i wzmożła w Stanach Zjednoczonych debatę nad ce-

Propozycja nawiązania rozmów

Dziennik „Washington Post” w artykule wstępnym wysuwa propozycję, by Stany Zjednoczone nawiązały „nieoficjalne rozmowy” z rządem DRW w celu ustalenia, czy możliwe jest znalezienie politycznego rozwiązania sytuacji w Wietnamie i położenie kresu prowadzonej tam wojnie.

Rząd USA ma trzy drogi do wyboru: rozszerzenie działań wojennych na terytorium DRW, prowadzenie wojny w dotychczasowych granicach i negocjacje — stwierdza dziennik. — Rozszerzenie wojny byłoby wyjściem najgorszym. Nie rozwiązałoby to podstawowych problemów społecznych i politycznych w Wietnamie Południowym, natomiast dostarczyłoby pożytki ruchowi powstańczemu.

Huta sprzed 140 laty

Do najciekawszych zabytków techniki w Polsce należą pozostałości po hucie w Samsonowie, zbudowanej w latach 1818—1823 przez rząd Królestwa Polskiego. Była to jedna z inwestycji realizowanego wówczas programu uprzemysłowienia kraju pod nadzorem Słazica i Lubeckiego. W urzędzeniach huty zastosowano wiele najnowocześniejszych wówczas urządzeń technicznych, m. in. maszynę parową. Produkowano tam części maszyn, walce i kotły. W okresie powstań wyrabiano też broń dla wojsk narodowych. W tej samej okolicy już w wieku XVI istniały fabryki żelaza, zbudowane przez sprowadzonego przez biskupa krakowskiego Piotra Tylickiego — wybitnego wówczas hutnika Hieronima Cecci z Bergamo.

CAF — fot. Matuszewski



Zeznania oskarżonych

w procesie aferzystów dewizowych

W toczącym się przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy procesie aferzystów celno-dewizowych w dalszym ciągu zeznają oskarżeni.

Po przesłuchaniu głównego oskarżonego, b. starszego radcy Centralnego Zarządu Cel — Henryka Głogowskiego, Sąd wysłuchał wyjaśnień drugiego z kolei oskarżonego, b. rewidenta Urzędu Celnego Kolejowego w Warszawie — Jerzego Borkowskiego.

Wobec Borkowskiego akt oskarżenia wysuwa 25 zarzutów — o przemycanie i ułatwianie przemytu towarów bez opłat celnych, fałszowanie deklaracji celnych, wciąganie do przestępczej współpracy innych celników itp.

Jak wynika z zeznań oskarżonego, Borkowski swą przestępczą działalność rozpoczął w końcu 1958 r., kiedy — pracując jako rewident Urzędu Celnego Kolejowego Warszawa — Główna w zamian za łapówkę ułatwił wyjeżdżającemu z kraju Romanowi I. nielegalne wywiezienie aparatów fotograficznych wysokiej klasy. W połowie 1960 r., nawiąawszy współpracę z Głogowskim, Styczyńskim i szeregiem innych osób, Borkowski wykorzystując swe stanowisko ułatwił przywiezienie do kraju bez cła 600 par pończoch. Od tego czasu Borkowski rozwinął ożywioną działalność przestępczą. Wraz z Głogowskim korumpował pracowników służby celnej — współoskarżonych w tej sprawie — Michalskiego, Sosińskiego, Janiszewskiego, Ceglowskiego.

Skarb państwa został narażony na poważne straty, a przestępcza grupa, w której

machinacjach jedną z głównych ról odgrywał Borkowski, osiągała milionowe zyski. Borkowski nakłaniał celników do nieprawidłowej kontroli bagażu wywożonego i wysyłanego za granicę przez znajome osoby. W ten sposób m. in. wysłano do Austrii kilokaset kilogramów wyrobów porcelanowych i srebrnych, które objęte są ograniczeniami wywozowymi.

Również poprzez przekupstwo celnika — w tym wypadku b. zastępcy naczelnika Urzędu Celnego Port Lotniczy Warszawa — Okęcie — Michałskiego, Borkowski ułatwił regowim osobom nielegalne wwiezienie do kraju różnych towarów oraz większej ilości wyrobów ze złota.

Borkowski potwierdził w sądzie zarzuty aktu oskarżenia, pomniejszając jedynie w kilku wypadkach ilość przemycanych towarów oraz osiągnięte korzyści materialne.

W dalszej kolejności składac będąc wyjaśnienia jeden z głównych uczestników przestępczych machinacji — Kazimierz Styczyński. (PAP)

Odezwa WPK do wyborców

Włoska Partia Komunistyczna zwróciła się z apelem do mas pracujących, by w wyborach do samorządów terenowych, które odbędą się 22 listopada, oddali swe głosy na kandydatów komunistycznych.

Kierownictwo WPK wzywa masy pracujące, by w toku wyborów potępiły politykę rządu i stworzyły warunki dla powstania w kraju nowej większości, która zapewniłaby przeprowadzenie głębokich reform gospodarczych w interesie mas ludowych. (PAP)

India czci pamięć Jawaharlala Nehru

14 bm. naród indyjski obchodził 75 rocznicę urodzin wybitnego działacza państwowego, bojownika o niezawisłość narodową Indii, zdeklarowanego zwolennika pokoju, b. premiera Indii, Jawaharlala Nehru.

W sobotę rano prezydent Radhakrishnan dokonał uroczystego otwarcia muzeum poświęconego pamięci Nehru.

W ciągu dnia wybitni działacze państwowi oraz tysiące Hindusów odwiedziło Szantighat — miejsce kremacji zwłok b. premiera.

W ciągu ostatnich dni odbyły się w Indii liczne zebrania poświęcone pamięci Nehru. (PAP)

Komunikat MO

Organa Milicji Obywatelskiej poszukują:

Dobka (Dobek) Zbigniewa-Marcelego, s. Marcellego i Anieli z d. Kowalczyk, urodzonego 22. II. 1931 r. we Lwowie, ostatnio zamieszkałego: Jasio, ul. 17 Stycznia nr 12, z zawodu elektromontera.



Rysopis: wzrost ok. 160 cm, tegieł budowy ciała, włosy ciemne, gęste, oczy niebieskie, nos średni, lekko orli.

Wymieniony poszukiwany jest przez Prokuraturę Powiatową w Sanoku listem gończym za dokonanie poważnych nadużyć gospodarczych oraz za inne przestępstwa dokonane na szkodę obywateli. Poszukiwany może występować pod innym nazwiskiem.

Osoby, które znają miejsce pobytu poszukiwanego, proszone są o powiadomienie najbliższej jednostki MO. Za ukrywanie poszukiwanego lub udzielanie mu pomocy grozi kara pozbawienia wolności do lat 5. (na)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Ostatni z trójcy

POGODNE NIEBO

fia „Opus Dei” Dłonie falangistów, unoszące się w geście faszystowskiego pozdrowienia. Hiszpania — kraj, gdzie od dwudziestu lat nie było wyborów. Monarchia bez króla. Madrycki pałac Prado, skąd rozchodzi się rozkazy „Generalissimusa Francisco Paulino Hermenegildo Teodulo Franco — caudillo narodu hiszpańskiego z bożej łaski”, jak brzmiał jego oficjalny tytuł. Terror, nie spotykany w żadnym z krajów naszego kontynentu, położonych poza Półwyspem Iberyjskim.

I zarazem bohaterstwa, trwająca od blisko trzydziestu lat, walka ludu Hiszpanii. O nową republikę, o obalenie rządów faszystowskich, o wolność. Działalność emigracji. Rola komunistów. Bierny opór. Strajki, psujące organizowane z woli caudillo obchody 25-lecia dyktatury. Protesty intelektualistów. Symptomy przemian w kraju, gdzie czeka się na śmierć Franco.

O tym wszystkim chcemy Wam opowiedzieć. Hiszpania to nie tylko walki byków, ogniste tańce i Krzysztof Kolumb. Bardzo stara jest historia tego kraju; sięga starożytności, kiedy to Półwysp Iberyjski stanowił posiadłość Kartaginy i Rzymu. Przez trzy stulecia (VIII—XI w.) dzisiejsza Hiszpania pozostawała pod władzą Arabów. Dopiero wiek piętnasty przynosił zjednoczenie Królestw Aragonii i Kastylii, następstwem czego stały się także zdobycie ostatniej twierdzy Arabów: Grenady.

Sredniowieczna Hiszpania, krajina świętej inkwizycji — wiek szesnasty, po odkryciu Ameryki, to okres rozkwitu kraju. Rządy absolutne Karola V i Filipa II. Kłeska hiszpańskiej floty — „niezwyciężonej armady” — w wojnie z Anglią. Początek wieku dziewiętna-

stego przynosi Hiszpanom okupację napoleońską i ogólnonarodowy zryw walki wyzwolenie. Pamiętacie Goyę. To on uwiecznił na swych obrazach terror antypowstańczy. Ostatni „unowocześniania” państwa hiszpańskiego datują się od końca XIX wieku. W roku 1880 powstaje partia socjaldemokratyczna. Rok 1909 przynosi powstanie robotników w Barcelonie. W rok później powstają pierwsze w dziejach Hiszpanii (anarchistyczne) związki zawodowe.

Wojna światowa nie dotyka Hiszpanii, która pozostaje neutralna. Ale dociera ją tutaj fala rewolucyjnego wrzenia w dalekiej Rosji. W sierpniu 1917 roku zignorowanie przez towarzysza kolejowe żądań kolejarzy i urzędników, powoduje strajk powszechny. Barcelona, ówczesne centrum życia politycznego Hiszpanii, przeżywa w marcu 1919 roku szereg strajków, po których doszło do strajku powszechnego i ogłoszenia stanu wyjątkowego.

W roku 1920 — w wyniku zjednoczenia Federacji Młodzieży Socjalistycznej i lewego skrzydła Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — powstaje Partia Komunistyczna. Kariera jej polityki jest niezwykła: w dwa lata później 29 związków zawodowych kierowanych jest już przez członków KPH. Wtenastępce następuje zamach stanu. Nieudolny władca Alfons XIII — obawia się utraty tronu, magnateria — utraty wpływów. „Przychodzą, by walczyć przeciw komunizmowi!” — oświadcza general Primo de Rivera, obejmując faktyczną władzę w 1923 roku.

TEFAN ORYCKI

Niestrudzony wychowawca

Trudno mi było uwierzyć, że ten mężczyzna o mądrym, przenikliwym spojrzeniu i poqodnym uśmiechu, energiczny i przejawiający istic południowy temperament rozpoczął już 74 rok życia, a za kilka dni obchodzić będzie 50-lecie pracy pedagogicznej i społecznej. Półwiekowa działalność Czesława Lorkiewicza (tak właśnie nazywa się jubilat) to kawał jakże chlubnej historii naszego szkolnictwa. Jubilat był m. in. organizatorem kursów języka polskiego dla młodzieży starszej (lata 1916—17) i pionierem na niwie sportu (w 1925 r. założył pierwszy klub sportowy dla głuchych), autorem podręczników dla szkół zawodowych (lata 1933—1937) i opiekunem społecznym (także przed wojną). Przede wszystkim był jednak i nadal jest aktywnym działaczem Polskiego Związku Głuchych oraz nauczycielem troskliwie opiekującym się dziećmi dotkniętymi kalectwem.

— Na czym polega specyfika Pańskiego zawodu?

— Każdy nauczyciel musi odznaczać się m. in. takimi przymiotami jak takt i przysłówowa anielska cierpliwość. Wychowawca dzieci głuchych powinien się tym cechować w dwójnasób. Inaczej niewiele zdziała.

W przeciwieństwie do innych szkół nauczanie w naszej placówce — Państwowym Zakładzie Wychowawczym Dzieci Głuchych — polega w pierwszej fazie na indywidualnej pracy z każdym uczniem w osobnej (dopiero zaawansowanych można łączyć w grupy i prowadzić dla nich wspólne zajęcia).

— Słyszałem, że bardzo udanie rozwiązuje Pan problemy rehabilitacji głuchych?

— Spraw takich jest co niebiera. W całej Polsce istnieją np. zaledwie 3 przedszkola dla dzieci głuchych. Opóźnia to przywracanie tych dzieci społeczeństwu. By temu w jakimś stopniu zaradzić zorganizowałem w 1962 r. poradnię dla rodziców dzieci z wadami słuchu i wymowy. Długo prowadziłem tę placówkę sam (obecnie z panią Łucją Martenką)

Paragraf i życie

Truciele ryb

Remont chłodni Przedsiębiorstwa Jajczarsko-Drobiarskiego prze prowadziły Zakłady Remontowe. A w toku naprawy zaszła konieczność opróżnienia zbiornika z amoniakiem, o czym pracownicy Zakładu Remontowego poinformowali kierownictwo Przedsiębiorstwa i za jego zgodą spuścili amoniak do basenu, który — jak się potem okazało — miał podziemne połączenie z rzeką. Reszty nietrudno się domyślić. Na skutek zanieczyszczenia wody amoniakiem, w rzecę wyginęły ryby i raki. Biegli oszacowali straty — poniesione przez Powiatowy Związek Wędkarski — na sumę ponad 77.000 zł. Kto ma pokryć szkodę?

Po rewizji wniesionej przez Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie sprawa trafiła do Sądu Najwyższego, który uznał, że nie można pociągać do odpowiedzialności Zakładów Remontowych, ponieważ jego funkcjonariusze nie byli poinformowani o istnieniu połączenia między basenem a rzeką, w związku z czym nie ponoszą winy za wytrucie ryb.

Natomiast na podstawie przepisów ustawy wodnej zakład, z którego pochodzi zanieczyszczenie wody, odpowiada za jego skutki z tytułu ryzyka. Oznacza to, że zakład ten — w tym wypadku



Na zdjęciu: Czesław Lorkiewicz podczas nauczania dzieci głuchych. Fot. — K. Przychodzki

i to w czynie społecznym. Rozszerzając niejako działalność poradni zorganizowałem w ub. roku uniwersytet dla rodziców dzieci dotkniętych wspomnianym kalectwem. Było to pierwsze w Polsce tego rodzaju dokształcanie rodziców. Kilkumiesięczny cykl wykładów zakończył się w maju br. I od razu napłynęły prośby, by znów zorganizować podobny kurs.

Ostatnio zająłem się także młodzieżą wiejską, która nie ukończyła szkoły podstawowej. Dla tych głuchych dzieci zorganizowałem eksperymentalny kurs korespondencyjny. Jego uczestnicy raz w miesiącu przyjeżdżają do Poznania na sprawdziany i indywidualne ćwiczenia artykulacyjne.

— Jedną z Pańskich prac nosi tytuł „Głuchy przed prawem”. Jak doszło do jej napisania?

— Zawarłem w tej pracy moje doświadczenie z rozpoczętej w 1931 roku i nadal kontynuowanej działalności zaprzysiężonego tłumacza i biegłego rzeczoznawcy sądowego dla spraw głuchych. Nie są to funkcje łatwe. Pół biedy jeszcze, kiedy oskarżony lub świadek, którego zeznania mam przetłumaczyć sądowi porozumiewa się przy użyciu gestów konwencjonalnych, umownych (np. wskazanie na nos oznacza m. in. nos i dziób). Najtrudniej jest wówczas, kiedy mam do czynienia z głuchym analfabetą, który nie miał nigdy kontaktu ze światem głuchych. Konieczne jest w takich przypadkach stosowanie mimiki naturalnej, którą niełatwo porozumiewać się szczególnie przy bardziej złożonych zagadnieniach. Wydaje mi się, że mimo wszystko zawsze jakoś wybrnąłem z opresji.

— W jakim okresie działalności pedagogiczna sprawiała Panu największe kłopoty?

— Oczywiście w okresie okupacji. Wraz z rodziną zostałem w 1939 r. wysiedlony do Radomska. Tam pracowałem w urzędzie zatrudnienia w dziale pośrednictwa terminatorów. Miałem wówczas znakomitą okazję, by wielu młodych kierować — „trochę” niezgodnie z intencjami moich pracodawców — na kursy tajnego nauczania. Byłem i ja w nich zaangażowany. Przez pięć lat prowadziłem zajęcia w zakresie programu szkoły podstawowej i gimnazjum. Można to było przypisać nawet zyciem. Niemniej przykre konsekwencje czekały mnie w razie ujawnienia sposobów, którymi chroniłem młodzież od wysiłki na roboty do Niemiec.

— Jaki zawód poza nauczycielstwem pociąga Pana najbardziej?

— Odpowiem nie bardzo logicznie: zawód nauczyciela. Ale żarty na bok. Chciałbym podkreślić, że właśnie to, co robię, daje mi ogromną satysfakcję. Opieka nad upośledzoną młodzieżą i doprowadzanie do jej rehabilitacji zawodowej posiada przecież głęboki sens humanitarny i społeczny. A poza tym bardzo Kocham młodzież i nie wyobrażam sobie jak mógłbym pracować z dala od niej.

Rozmawiał: MICHAŁ ŁUCZAK

Publikujemy pierwsze wypowiedzi

MÓJ KLUB — JAK GO WIDZĘ?

Konkurs „Mój klub — jak go widzę?” zainteresował głównie młodzież. Nie ma dnia, żeby do redakcji nie wpłynęły wypowiedzi. Młodzi chwala to, co jest godne pochwały, ganią zle zjawiska: nieodpowiednie zachowanie się kolegów, nudę, obojętność, wskazują na braki w wyposażeniu klubu itd. Podają też propozycje własne — o co nam najbardziej chodzi w konkursie. Szczere to są listy i dlatego cenne.

Zachęcamy do dalszego udziału w konkursie. Jest okazja, by ujawnić własne postulaty. Życie kulturalne w klubie musi nie tylko być pożyteczne, ale również musi się podobać. Liczymy na koncepcje jak uatrakcyjnić pobyt w tej placówce. Konkurs trwa do połowy grudnia.

Równocześnie drukujemy fragmenty z kilku nadesłanych wypowiedzi konkursowych. Zamierzamy też dalej publikować, w miarę możliwości, materiały konkursowe.

Ferment klubowo-kulturalny

Nasz klub został otwarty w kwietniu bieżącego roku. Początkowo prawie cała wioska chodziła na kawę i herbatniki. Najwięcej ludzi ściągali telewizor. Podczas Węscigu Pokoju i Olimpiady klub nie mógł wszystkich pomieścić. Teraz telewizor został przeniesiony do drugiej izby, bo ci, co chcieli patrzeć w ekran, i ci, co chcieli pogawędzić, wzięli sobie przysiadki.

My młodzi sprzykrzyliśmy sobie kawę. Kierowniczka sprowadziła owoc płynny i sok pomidorowy. To dobry napitek. Do soku pomidorowego mieliśmy uprzedzenie, teraz uważamy go za coś lepszego.

Z początku przy stolikach obmawialiśmy siebie wzajemnie, wspominaliśmy ważniejsze wydarzenia z naszego życia. Potem zabraliśmy się do przeglądania czasopism, ale i to nam nie wystarczało. Jedną z koleżanek przyniosła kil-

Inwestycyjny finisz

Drobnostki za... miliony

Do końca roku pozostało 6 tygodni. U progu stoi zima. Jak przedstawia się sytuacja w budownictwie? Czy wielkopolscy budowlani zdołają wykonać w pełni swe tegoroczne zadania?

Jeśli chodzi o oddanie do użytku przewidzianej liczby mieszkań, to wydaje się, iż plan nie jest zagrożony. Przeciwnie, gdyby zdołano utrzymać do końca roku tempo pracy i wskaźniki ekonomiczne uzyskane w I półroczu (wykonano wówczas 336 izb ponad plan i obniżono o przeszło 2 procent koszty własne, nie przekraczając planowanego funduszu plac), to zarysowują się możliwości wybudowania kilkudziesięciu, a może nawet kilkuset izb więcej niż to przewidywały plany na ten rok.

Mocną pozycję w kraju zdobyliśmy sobie w tym roku w budownictwie oświatowym. Terminowo oddawane były do użytku szkoły w Ruchennej, Koszutach, Wilczynie, Poznaniu i Kaliszu. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 przedterminowo oddało do użytku szkołę w Kobylnicy itd. Dużym sukcesem było nieplanowane na 1 września br. przekazanie do użytku Technikum Energetycznego w Poznaniu oraz dwóch innych szkół w Wielkopolsce. W tej dziedzinie budownictwa mamy więc nawet pewne wyprzedzenie w stosunku do planu.

Minione 10 miesięcy były także pomyślne dla inwestycji przemysłowych i użyteczności publicznej. Zakończona została elektryfikacja linii kolejowej Warszawa-Poznań oraz rozbudowa starych wodociągów w Poznaniu. Oddano do użytku Hotel „Merkury”. Ukończono budowę Elektrowni „Konin” i Zakładów Aparatury Spożywczej w Poznaniu. Rusza II turbogenerator Elektrowni „Adamów”, przyspieszono wydatnie roboty przy budowie Elektrowni „Pątnów”, w końcowy etap weszła budowa kopalni „Adamów” itd. Wyłożone na budowę wspomnianych obiektów zlotówki zaczęły więc przynosić społeczeństwu korzyści.

Na tle tej pomyślnej sytuacji ogólnej, niepokojem napawa poważne opóźnienie robót przy budowie Huty Aluminium w Koninie, Fabryki Porcelany w Chodzieży i Fabryki Płyt Pilśniowych w Czarnkowie. Wszystkie one są wymienione w Uchwale Sejmowej o Planie 5-letnim w części zadań dla Wielkopolski, z terminem uruchomienia w 1964 r. Jednak żaden z tych obiektów nie jest jeszcze gotowy.

Budowa Huty Aluminium ma swoją odrębną historię. Przed trzema laty pisaliśmy, że jej realizacja może się opóźnić o rok. Byliśmy wówczas optymistami. Dzisiaj wiadomo, że pierwsze aluminium z Konina popłynie w najlepszym przypadku w roku 1966. Przyczyny tego opóźnienia to: całkowita zmiana założeń budowy — długotrwałe pertraktacje o kupno nowoczesniejszej dokumentacji francuskiej oraz związane z tym zmiany w konstrukcji hal, urządzeń i technologii. Niewątpliwie, za opóźnienia stał wynik trudności winić naszych budowlanych. Są to przyczyny obiektywne.

Co gorsze jednak, nasi budowlani nie dotrzymują terminów budowy huty już w jej nowej, zatwierdzonej przez Rząd wersji harmonogramowej. I to musi niepokoić. Zaczęło się bowiem od przeszkód w dostawie ciężkiego sprzętu budowlanego i transportu z Poznania do Konina (w Koninie miało powstać nowe specjalne przedsiębiorstwo budowlane i poznańscy wykonawcy obawiali się, iż jeśli rzucą do budowy huty swój najlepszy sprzęt, to nowe przedsiębiorstwo go przejmie, a Poznań nie dostanie nic w zamian), następnie rozpoczęło się improwizowanie w zagospodarowaniu placu budowy, w wyposażeniu jego zaplecza technicznego itp.

A skutki? Budowa Huty nie została w sposób precyzyjny skoordynowana z planami produkcyjnymi kooperantów, dostawców i subwykonawców i od samego początku zaczęła się rozciągać w czasie. Przeprowadzona w roku ubiegłym i trwająca do dziś, pełna mobilizacja sił i środków przedsiębiorstw wykonawczych nie może więc dać pełnych efektów. Co któregoś z przedsiębiorstw wybiegnie nieco w robotach do przodu zostaje przyhamowywane brakiem materiałów, czy urządzeń. Jeśli na przykład „prze-

mysłówka” podgoniła latem roboty przy wznoszeniu hal elektrolizy, to w październiku musiała stanąć z braku płyt eternitowych, niezbędnych do pokrycia dachów. Brak dachów uniemożliwia z kolei przygotowanie hal do robót wewnętrznych w zimie. Podobna sytuacja jest i w innych obiektach huty. W rezultacie zanosi się na to, iż planowany na ten rok zakres robót budowlano — montażowych w wysokości 208 mln. zł nie zostanie osiągnięty (zabraknie około 5 mln.)

W Chodzieskiej Fabryce Porcelany sytuacja jest o wiele lepsza. Ten duży i piękny obiekt, z zewnątrz jest niemal gotowy. Przeciagają się tylko roboty wykończeniowe przy piecach tunelowych; brak pełnej instalacji siłowej i sterowniczej. Prowadzi je poznański „Elektromontaż”, jednak zbyt słabymi siłami.

Dział modelarni nowej fabryki pracuje od kilku miesięcy, przygotowując formy dla produkcji. Oglądaliśmy próby niektórych wyrobów, są bardzo udane. Od budowlanych zależy teraz kiedy staną się powszechnie dostępne, kiedy będą w sprzedaży. Czekają na nie z niecierpliwością rynek krajowy i handel zagraniczny.

Fabryka Płyt Pilśniowych w Czarnkowie także powinna już produkować. Niestety, poważne opóźnienie zostały roboty przy budowie instalacji wodnej, prądowej, komor hartowniczych, elektrociepłowni, oczyszczalni ścieków przez myślowych i niektórych innych „detali”. Inwestor ma także sporo pretensji do Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych, do Zakładów Remontowo-Montażowych Przemysłu Papierniczego, do Zakładów Automatyki Przemysłowej w Ostrowie i „Termoizolacji” w Zabrzu — za opieszałe prowadzenie robót wyposażeniowych.

Wszystko to sprawia, że wielomilionowej wartości obiekt nie może spłacać społeczeństwu zaciągniętego długu. Jego rozruch uniemożliwiają teraz tylko — niewiele znaczące w kosztach ogólnych inwestycji — „drobnostki”.

Płynię z tego także wniosek: iż podobnym „drobnostkom” trzeba poświęcać o wiele więcej uwagi niż dotychczas.

PIOTR CHOJNACKI

bo-kawiarni, teraz chętnie dają nam „na kawę”, a matki lają swoich synów, gdy do niego wybierają się w nieświeżych koszulach i bez krawatów.

Irena Z.

(nazwisko i adres znane redakcji)

Klubowe nudy

Klubo-kawiarnia, o której chcę kilka słów na pisać, mieści się w Murawnej Goślinie. Została ona otwarta w 1963 r. Utworzyła ją koło ZMW. Owszem jest bardzo czysta, estetyczna, sala dość duża, stoi kilka stolików, jest radio, bufet, przy którym można zamówić kawę, są papierozy, lemoniada, cukierki itd. lecz brak ciastek. Do kawiarni tej przychodzi sama młodzież, lecz niestety nie ma się czym zająć i zainteresować. Brakuje jakichkolwiek rozrywek, chłopcy z nudy przysiadają dziewczynom i wysmiewają się z nich. Jest tam dużo dzieci, które uczęszczają do szkoły podstawowej, zajmują miejsca, a osoby starsze nie mają gdzie usiąść. Moim zdaniem w kawiarni powinna znajdować się młodzież od lat 16.

Teraz na temat rozrywek. Nie ma żadnych. Gdyby były rozrywki, młodzież nie chuliłaniłaby, chłopcy daliby dziewczynom spokój. Ja bym wprowadziła gry towarzyskie, zorganizowałabym zespół, który mógłby zainteresować młodzież, a także starszych, należałoby urządzić wieczorki taneczne, wieczorki artystyczne, w którym młodzież mogłaby się popisać swymi zdolnościami. Można by zorganizować „młodzieżowy teleturniej”, „zgaduj-zgadule”, „koncert życzeń”, gdzie kolega koleżance lub odwrotnie posyłałaby sobie życzenia z ładną piosenką. Można by urządzić konkursy, w których młodzież mogłaby brać udział np. konkurs na najładniejszą piosenkę, na wykonanie ład-

nego tańca. Wprowadziłabym książki, czasopisma, w których tyle ciekawych spraw i z których młodzież mogłaby się dużo nauczyć. Moim zdaniem w kawiarni powinien być telewizor.

U nas w kawiarni nie wolno tańczyć. Ja tego nie rozumiem: gra radio lub adapter (mamy ładne płyty) — młodzież ma chęć trochę potańczyć, a tu nie wolno, słysząc więc śpiewy i tupanie nóg pod stolikami, powstaje taki hałas, że uszy pękają. Ja myślę, że jak nie wolno tańczyć, to płyty z muzyką taneczną też są niepotrzebne. Bywały u nas nieraz bijatyki na tanecznych wieczorkach, no i teraz zabronili tańczyć. Moim zdaniem, ażeby nie było takiego nieporozumienia, zrobiłabym wstęp po 10 zł wtedy tyle młodzieży nie przyjdzie, a na sali będzie spokój. Ja myślę, że 10 zł to nie tak drogo, jeżeli chłopiec ma na papierosy i wino, to starczy mu i na wstęp. U nas kiedyś wstęp kosztował 25 zł. To jest trochę za drogo, bo wtenczas młodzież stoi pod drzwiami, nikt nie ma ochoty wejść.

Często kawiarnia jest zamknięta, nie wiadomo dlaczego. Młodzież wówczas idzie do gospody, pije, chuliłani i potem: bitwa, milicja i sąd. Były już takie wypadki u nas, a dlatego, że są marni organizatorzy w ZMW. Myślę, że w przyszłości młodzież będzie mogła kulturalnie się po bawić i rozerwać w klubokawiarni. Myślę, że i ja będę mogła pójść z mężem na zabawę, potańczyć sobie, a nudy rzucić w kąt, przecież też jestem młoda, mam zaledwie 19 lat.

W. R.
(nazwisko i adres znane redakcji)

JAN WOLSKI

Pracownicy poszukiwani

KOSTRZYŃSKA FABRYKA CELULOZY I PAPIERU W KOSTRZYNI nad Odrą, pow. Górzów Wlkp., zatrudni:

- **INŻYNIERÓW** lub **TECHNIKÓW** z długoletnią praktyką na stanowiska inspektorów nadzoru budowlanego, mechanicznego, elektrycznego i wodno-kanalizacyjnego;
- **PRACOWNIKÓW** na stanowiska: **INŻYNIERÓW-KOSZTORYSANTÓW**;
- **EKONOMISTÓW** do działu planowania inwestycji, zaopatrzenia inwestycji oraz organizacji, zatrudnienia i szkolenia;
- **PRACOWNIK** z wyższym wykształceniem ekonomicznym na stanowisko **EKONOMISTY KOSZTÓW**;
- **INŻYNIERA DO SPRAW GOSPODARKI CIEPLNEJ**;
- **INŻYNIERA KONSTRUKTORA**;
- **INŻYNIERA DO SPRAW AUTOMATYKI I APARATURY KONTROLNO-POMIAROWEJ**;
- **TECHNIKÓW CHEMIKÓW** lub **PAPIERNIKÓW** na stanowiska laborantów;
- **TECHNIKA ELEKTRYKA, ELEKTROMONTÉRÓW, ŚLUSARZY I MECHANIK SAMOCHODOWEGO**;
- **ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych**.

Wynagrodzenie wg stawek przewidzianych w zbiorowym układzie pracy dla przemysłu papirniczego.

Dla osób posiadających rodzinę istnieje możliwość uzyskania mieszkania, a dla samotnych zapewniamy zakwaterowanie w Domu Młodego Robotnika.

Zgłoszenia pisemne należy kierować do Działu Kadr. W7403

ZAKŁADY MIĘSNE W KĘPNIE zatrudnią zaraz:

INŻYNIERA lub **TECHNIKA TECHNOLOGA PRZEMYSŁU MIĘSNEGO** na stanowisko technologa.

Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia składać do Dyrekcji Zakładów Mięsnych w Kępnie, ul. Młyńska 2. W7501

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH W NOWYM SĄCZU, woj. krakowskie, ul. Batorego nr 90 zatrudni zaraz:

INŻYNIERA-MECHANIKA na stanowisku starszego mechanika.

Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15 marca 1958 r. Wymagane wyższe studia oraz kuletnia praktyka na stanowisku starszego mechanika. W7525

ZAKŁADY MIĘSNE W OBORNIKACH Wlkp. przyjmą natychmiast do pracy:

2 PRACOWNIKÓW na stanowisko standaryzatora żywności bekonowego.

Zgłoszenia należy kierować — Zakłady Mięsne Oborniki Wlkp., ul. Boh. Stalingradu 2. W7526



ZURIT Oddz. Woj. w Poznaniu zawiadamia P. T. Klientów, że z dniem 11. XI. 64 r. została uruchomiona

STACJA OBSŁUGI RADIOWO-TELEWIZYJNA

SORIT 6, przy ul. 23 Lutego 4/6

ZURIT uprzejmie informuje, że Stacja Obsługi R. i T. świadczy usługi tylko w wydziałowym rejonie w/g niżej podanego listy ulic:

- | | |
|------------------------|----------------------|
| ul. Pod Stokami | ul. Marcinkowskiego |
| ul. Przepadek | ul. 27 Grudnia |
| ul. Oficerska | ul. P. Wolności |
| ul. Pl. Niepodległości | ul. Lampego |
| ul. Cicha | ul. Mielżyńskiego |
| ul. Sporna | ul. Czerw. Armii |
| ul. Stalingradzka | ul. Kantaka |
| ul. Pułaskiego | ul. Garnarska |
| ul. Kościuszki | ul. Skośna |
| ul. Nowowiejskiego | ul. Ratajczaka |
| ul. Solna | ul. Chudoby |
| ul. Noskowskiego | ul. Owocowa |
| ul. Chopina | ul. Składowa |
| ul. Działowa | ul. Piekary |
| ul. Libelta | ul. Ogrodowa |
| ul. Młyńska | ul. Towarowa |
| ul. Pl. Mł. Gwardii | ul. Powstańców Wlkp. |
| ul. 23 Lutego | ul. Niezłomnych |
| ul. Fredry | ul. Artylejska |
| ul. Roosevelta | ul. Marchlewskiego |

A więc każdy tele-radio abonent od 11 listopada 1964 roku z naprawami odborników zwraca się do właściwego rejonu.

K7432

DYREKCJA ZURIT

PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ WE WRZESNI przyjmie zaraz:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagana znajomość księgowości budżetowej, wykształcenie średnie.

Wynagrodzenie zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 9 maja 1958 r., Dz. U. nr 33, poz. 149. K7395

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W SZAMOTULACH, ulica Chrobrego 17, telefon 426 i 572, zatrudni zaraz:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wykształceniem wyższym lub średnim i długoletnią praktyką w budownictwie.

Wynagrodzenie maksymalne wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Możliwość uzyskania mieszkania spółdzielczego. Dogodny dojazd do miejsca pracy.

Osobiste lub pisemne zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Przedsiębiorstwa. K7434

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI W POZNANIU, ulica Wawrzyńca 1-7 przyjmie zaraz:

KIEROWNIKA DZIAŁU TRANSPORTU z wykształceniem średnim i długoletnią praktyką.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, ul. Wawrzyńca 1-7. K7516

Dnia 15 listopada 1964 r. zmarł były długoletni dyrektor III Oddziału Miejskiego NBP w Poznaniu

Roman Ehlert

dyrektor V Oddziału Miejskiego NBP w Poznaniu

Cześć Jego pamięci!
POP PZPR Rada Zakładowa Dyrekcja oraz Pracownicy

III ODDZIAŁU MIEJSKIEGO NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO W POZNANIU 37359g

Dnia 14 listopada 1964 r. zasnęła w Bogu, po 77 latach pracowitego i cnotliwego życia, opatrzona Sakramentami św., nasza droga siostra, szwagierka i ciocia, sp.

Wiktorija Majchrowicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej na ul. Bluszczonej,

o czym zawiadamiają stroskane

SIOSTRY Z RODZINĄ

Poznań, Czesława 5/12. 37376g

Dnia 14 listopada 1964 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 55, sp.

Piotr Łopiński

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ
Poznań, ul. Górczyczewskiego 9 m. 4. 37377g

Dnia 15 listopada 1964 r. zmarł

Roman Ehlert

dyrektor Narodowego Banku Polskiego, V Oddział Miejski w Poznaniu, odznaczony Medalem Dziśiściecia i Srebrnym Krzyżem Zasługi

W Zmarłym straciłmś cenionego i zasłużonego kierownika oraz kolegę, długoletniego i ofiarnego pracownika bankowego i działacza związkowego.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 15 z kaplicy na cmentarzu górczyńskim.

Rada Zakładowa Kierownictwo POP PZPR NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO, V O./M. W POZNANIU K7540

LoKale

Zamienię 4 pokoje z kuchnią, centrum Rzeszowa na pokój z kuchnią, w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37061m.

Dobrze zapłacę za wydzierżawienie 2 pokoi, z przynależnościami, chętnie z garażem na okres 2-3 lat. Wszelkie warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36802m.

Zamienię komfortowe mieszkanie czteropokojowe z przynależnościami Kowary, pow. Jelenia Góra na dwupokojowe w Poznaniu (możliwość zatrudnienia w każdym zawodzie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36891g

Poszukuję w Puszczykowie 2 pokoje z kuchnią, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37162g

Poszukuję pokój dwuosobowy, parter albo pierwsze piętro, blisko centrum. Cena do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36892p.

Dnia 5 listopada 1964 r. zmarł

Bolesław Szlachciak

wieloletni pracownik Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych w Poznaniu.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Zaloga Samorząd Robotniczy K7530

Dnia 15 listopada 1964 r. zmarł nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

Ignacy Borowczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczonej.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA 37372g

Narodowy Bank Polski, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 15 listopada 1964 r. zmarł, przeżywszy lat 57

Roman Ehlert

dyrektor V Oddziału Miejskiego NBP w Poznaniu

W Zmarłym tracimy długoletniego i zasłużonego dla rozwoju bankowości na terenie m. Poznania pracownika, odznaczonego Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL, aktywnego działacza związkowego, prawego człowieka i cenionego przez wszystkich kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm., o godzinie 15 na cmentarzu górczyńskim.

Dyrekcja i Pracownicy

NBP, ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W POZNANIU K7534

Dnia 15 listopada 1964 r. zmarła nagle, moja najukochańsza siostra i nasza kochana ciocia, sp.

Barbara Wiktorija Susicka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 24 bm., o godzinie 7.30 w kościele św. Wojciecha.

W smutku pogrążona

SIOSTRA I RODZINA K7536

Wkrótce - 20 listopada - ciągnienie KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Czy masz już swój szczęśliwy LOS?

K7041

Zguby

Unieważniamy zezwolenie nr 1, z dnia 1. 9. 1964 r. nr PH-II-4/46/60 wydane przez PPRN Leszno na sprzedaż wyrobów alkoholowych dla sklepu PSP Witosław, Zarząd GS Osieczna. 20687p

Zgubiono prawo jazdy kat. amatorskiej wydane przez Wydział Komunikacji Pleszew na nazwisko Albin Zagórski, Koźmin. 20685p

Zgubiłam prawo jazdy amatorskie nr 26778/62 wydane przez PRN m. Poznań oraz legitymację członka Sp-ni Pracy na nazwisko Alicja Kawczyszcz, zam. Poznań, ul. Jerzego 15a m. 8. 37114g

Zgubiłam świadectwo ukończenia 7 klasy na nazwisko Henryk Vogel, No wy Tomysl. 37149g

Różne

Garbuję, farbuję, uszlam, chętnie wszelkie skóry futerkowe. Łukasik, Poznań, Dworkowa 14, dojazd 9, 11, 15, 16 — kierunek Solacz. 36840g

Odcam w dzierżawę gabinet dentystyczny i pracownie od 1. I. 1965 r. wolny etap w Ośrodku Zdrowia. Informacje: telefon 430-85. 37127g

Przyjmę wszelkie przepisywanie na maszynie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37147g

Matrymonialne

Największą ilość ciekawych ofert matrymonialnych z całego kraju oferuje „SYRENA”, Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami. K7214

Wdowiec bezdzietny, wysoki, przystojny, posiadający wyższe wykształcenie, mieszkanie, samochód — posłubi lekarke medycyny, wysoką, panę, abstynentkę. Oferty pisemne: „R-6895” PAR, Warszawa, Poznańska 38. K7522

Uwaga wynalazcy i racjonalizatorzy!

BEZPŁATNYCH PORAD I INFORMACJI udziela

SPOŁECZNA PORADNIA DLA RACJONALIZATORÓW I WYNALAZCÓW przy Wojewódzkim Ośrodku Techniki — Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy W Poznaniu, Stary Rynek nr 73/74, parter lewo

czynna w każdą środę, od godziny 15—17.

Poradnia udziela informacji ustnych w zakresie:

- ◆ kwalifikowania projektów,
- ◆ sposobów wdrożenia,
- ◆ ochrony prawnej projektów,
- ◆ wyliczanie efektów,
- ◆ ustalanie wynagrodzeń twórców
- ◆ i sposobu rozpowszechniania wynalazków
- ◆ i wniosków racjonalizatorskich.

K7504

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO LESNEJ PRODUKCJI NIEDRZEWEJ

„L A S ”

W POZNANIU, ulica Słowackiego 13

zawiadamia, że w dniach 20 i 21 oraz 23—25 listopada 1964 r. odbywać się będzie

SPRZEDAŻ

ZWIERZĄT FUTERKOWYCH LICENCJONOWANYCH

(lisów srebrzystych, platynowych, niebieskich (piesaków) oraz norek standard) W FERMIE ZARODOWEJ CZERNIEJEWO, powiat Gniezno, telefon Czerniejewo 51 i w FERMIE TOMNICZE, powiat Krotoszyn, telefon Kobierno nr 4. Sprzedaż w godzinach od 7—16. K7492

ZŁOM SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

w sklepach „VERITAS”

Poznań, ul. Kantaka 10

Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna 2

Kalisz, ul. Garbarska 2 K7048

Komunikaty

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI, PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA podaje

do wiadomości, że z dniem ogłoszenia prasowego na czas trwania robót ZAMYKA SIĘ dla ruchu kołowego ul. Libelta na odcinku od Inżynierskiej do ul. Kościuszki.

Objazd w obu kierunkach ustala się ul. ul. Inżynierską, Nowowiejskiego, Kościuszki. K7507

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI, PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA podaje

do wiadomości, że z dniem ogłoszenia prasowego na czas trwania robót ZAMYKA SIĘ dla ruchu kołowego ul. Kniewskiego na odcinku od ul. Drużbackiej do ul. Jarochowskiego.

Objazd w obu kierunkach ustala się ul. ul. Drużbacką, Wyspiańskiego, Jarochowskiego.

Uwaga! Ruch pieszy i lokalny na zamkniętym odcinku dozwolony. K7509

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualności; 8.30 Piosenka dnia; 8.50 „Z mojej teki”; 9.30 Dla klasy IV pt.: „Paź królowej Barbary”; 9.40 „Na różnych instrumentach”; 9.40 Dla przedszkoli słuch. pt.: „Nie tylko w przedszkolach”; 10. Koncert symfoniczny; 11 „Lato leśnych ludzi” fragment pow.; 11.20 Koncert Ork. PR w Krakowie pod dyr. St. Hasi — solistka — B. Muszyńska — piosenki; 11.50 „Rodzice a dziecko”; 12.15 „Rolniczy kwadrans”; 12.45 „Na swojską nutę”; 13 Dla klasy V pt.: „Muzyka rosyjska i radziecka”; 13.30 Koncert solistów; 14 „Radioproblemy”; 14.15 „Mówi Rozgłośnia Harcerska”; 14.30 „Zagadki muzyczne”; 15.30 Dla uczniów szkół średnich gawęda pt.: „Okoloziemskie szlaki”; 15.30 Z życia ZSR; 16 „Zespoły Pieśni i Tańca” — „Warszawa” i „Skolimów”; 16.35 „Ja i praca”; 17.05 „List z Polski”; 17.25 „Szczęścia rodzinne” odc. 5 II tomu; 17.45 „Pięć minut o wychowaniu”; 17.50 Publicystyka międzynarodowa; 18 Koncert dnia; 19 Język rosyjski; 19.15 „Zielony magazyn”; 19.30 „Nasze i kraju lat 20”; 20.25 Sport; 20.35 „Celestyna” słuch.; 22.05 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej; 22.45 Gra Ork. Dolf van den Lindena.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 12.05, 16, 17, 20 i 23. **PROGRAM II:** 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Język angielski; 8.35 Przegląd prasy literackiej; 8.45 Melodie rozrywkowe Gra Ork. R. Marino; 9 Koncert dnia; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10 „Jarmark cudów” nr 66; 11.40 Ekonomiczny problem tygodnia; 12.50 „My i nasze dzieci”; 13 Muzyka ludowa Szwajcarii; 13.25 „Pieniądzy, ja i robotnicy” humoreska; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Czytamy ruch Muzyczny”; 15.30 Dla dzieci odc. 2 opow. Jurija Jakowlewa, pt.: „Chłopiec z liżwami”; 16.25 Felieton „Listy spod lipy”; 16.35 Wielkopolskie chóry; 17.12 Gra Zespół J. Miliana; 17.30 Dzieci — nauczycielom; 18.50 Uniwersytet Radiowy cykl: „Rusztowania pięknych sztuk”, felieton Adama Bromborda, pt.: „Literary i barwy”; 19.05 Muzyka i aktualności; 20 Komentarz J. Matyszyńskiego; 20.10 „Halo! Tu Erno!” — rozrywkowa aud. słowno-muzyczna; 20.30 Spiewa Poznański Kabaret Piosenki; 21.27 Sport i wyniki Totalizatora Sportowego; 21.40 Muzyka taneczna; 22.10 Uniwersytet Radiowy; 22.25 „Ambicje i starły”; 22.40 „Sylwetki polskich kompozytorów” — Augustyn Blach; 23.40 Melodie rozrywkowe. **WIADOMOŚCI:** 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 16.55 Program dnia; 17 Wiadomości; 17.05 Dla dzieci — „Co warto zobaczyć?”; 17.15 Film dla dzieci; 17.30 Teleturniej — „Rozmowa na migi”; 18 „Wszystko o lodowce”; 18.30 Program pt.: „Jak się uczyć?”; 19 „Uśmiech na pieciolinii”; 19.15 Historia na kopercie; 19.30 Gawędy wilków morskich; 19.50 Dobranoc i dziennik; 20.30 „Amigo Cocktail” — progr. rozrywkowy (Berlin); 22 Wiadomości. Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy; sekretariat redakcji 651-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-95; działy: sekretariat redakcji 651-76; dział ogłoszeń 651-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 1. O-6

Badźmy zdrowi

To nie tylko życzenia
pod adresem
Czytelników

Konkurs 200 nagród

organizowany przez Wojewódzką Przychodnię Przewodniczącą, Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą, Zarząd Wojewódzki PCK oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

Jak w roku ubiegłym konkurs nasz składać się będzie z dwóch części:

z pierwszej OGÓLNEJ, w której mogą wziąć udział WSZYSCY CZYTELNICZY;

oraz drugiej RYSUNKOWEJ, przeznaczonej DLA DZIECI DO LAT 14

Jakie nagrody przygotowaliśmy dla uczestników?

W KONKURSIE OGÓLNYM: odkurzacze, serwis obiadowy, torby podróżne, budziki, nesesery, zegarki, żelazka elektryczne, garnki elektryczne, termosy obiadowe, termosy do kawy, komplety garnków, obrusy, żelazka turystyczne, komplety kosmetyczne, ręczniki. W sumie — 65 nagród.

NA DZIECI CZEKAJĄ: rower, zegarki, koleżki elektryczne, auta elektryczne, transportery elektryczne, plecaki, komplety ping-pongowe, krosna, statki, żyłki, modele samolotów, menażki, manierki, czepki kąpielowe, ręczniki, komplety toaletowe. W sumie dla dzieci przewidzieliśmy 145 nagród.

Wkrótce podamy dokładne warunki konkursu, w którym — mamy nadzieję — wzmaga gremialnie udział nasi Czytelnicy.

Jednocześnie informujemy, że OD JUTRA zamieszczamy będziemy materiały nawiązujące do walki z gruźlicą. Zawarte w nich informacje pomogą Czytelnikom w rozwiązywaniu konkursu. Materiały te będziemy zamieszczać pod wspólnym tytułem „Badźmy zdrowi”.

CZYTAJCIE UWAGNIE
„GŁOS”!

MUZYKA

Madrygaliści z Bydgoszczy

Wysoka kultura wokalisty-instrumentalisty zaprezentował ostatnio (w Auli UAM) zespół Cappella Bydgosiensis Pro Musica Antiqua. Głównym punktem obecnego programu okazała się nieznana dotychczas u nas — jako całość — komedia madrygalowa „Amfiparnasso” Orazio Vecchi. 2 fragmenty dzieła prowadził szereg lat temu S. Stuligrosz ze studenckim PWSM. XVI-wieczne „intermedium” stanowi prototyp tak przebiegu popularnej formy operowej. Tylko zamiast działających osób występowały wówczas chóry. Na fle muzyki madrygalowej nadto odbywała się akcja pantomimiczna. „Cappella bydgoska” składa się z 8 osób, śpiewających bez operowej egzaltacji, a więc równo i czysto, obiektywnie — niby instrumenty. Głosy dobrano tu nie tremolujące, ładnie zestrojone, o wyrazistej dykcji. Kierownik zespołu S. Gatoński obciążył całkiem niezawikłane libretto „Amfiparnasso”, komedii o treści sentymentalno-frywolnej. Nasza publiczność wybornie bawiła się rubaszością tekstów, utrzymanych w typowej konwencji epok dawniejszych. O. Vecchi stworzył swoje intermedium w roku 1597.

3 akty „Amfiparnasso” — przepięknie były występami klavierszistki E. Stefańskiej-Lukowicz (córki Haliny Czerny). Młodziutka artystka zapowiada się jako indywidualność, o której chyba będzie wkrótce oświadczył w świecie muzycznym. Już dziś można nazwać Lukowicz nie lada wirtuozką swego piękniego, starego instrumentu (w programie były utwory Scarlattiego, Couperina i Rameau). W I. części wieczoru „Cappella Bydgosiensis” słuchaliśmy arii, duetów i tercetów wokalnych w realizacji solistów. Na

zakończenie jeszcze konieczne wymienimy organistę-wirtuozą J. Grubicha, który z imponującym opanowaniem i precyzją techniczną grał fragmenty staropolskiej tabulatury i „Wariacje” niemieckiego mistrza J. P. Sweelinka (XVII wiek).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Wczoraj
Rivali do nas...

... Kierowniczka sklepu galanterijnego w Czempiniu prosiła, by zgłosiła się klientka, która kupiła rozpadające się rajtuzy (pisałyśmy o nich 5. 11. 64). Otrzymała inne.

... Nauczyciele Państwowej Szkoły Muzycznej w Zbąszyniu, którzy dojeżdżają do pracy z Poznania, prosząc o poczęstunek (odjazd o godz. 6.00) byli ogrzewani. Jak dotychczas kolejni nie wywiązują się z tego obowiązku.

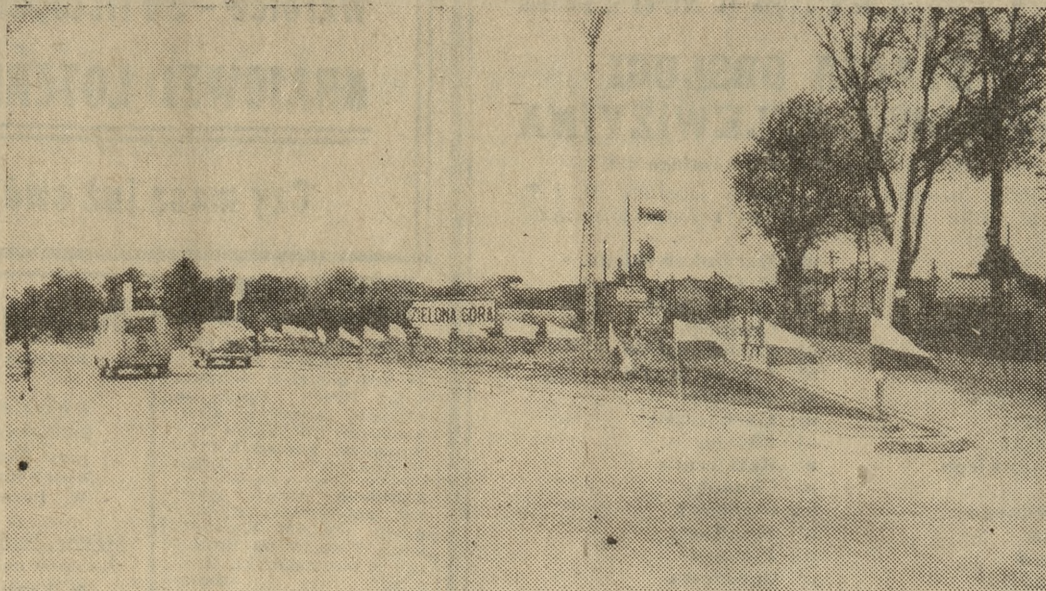
LISTOPAD 17 wtorek
Salomei
Słońce: 7.14—16.00

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 18 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Cyganeria”; OPE RETKA — g. 19 „My Fair Lady”; MARCINEK — g. 11 „To jest Polska”.

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ — „Król w kraju rozkoszy”; BLASZKI — „Przyjeżdżanie ziemskie”; NOWY TOMYSL — „Uciekła mi przepióreczka”; GOSTYN — „Stuby panienskie”.

Na szosie



Bezpieczeństwu na szosach sprzyja budowanie odcinków dróg omijających miasta. Na zdjęciu: szosa okalająca jedno z miast Wielkopolski. Fot. — K. Przychodźki

Z „lizakiem” w rękę

Społeczna kontrola na drogach

Bezpieczeństwo na drogach publicznych stało się już dawno zagadnieniem społecznym o dużym ciężarze gatunkowym. Codziennie na szosach i ulicach naszego kraju giną ludzie. Nieostrożna jazda, nadmierna szybkość, prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym to najczęstsze przyczyny wypadków. Służba Ruchu MO, mimo że jest coraz liczniejsza i lepiej wyposażona, nie zawsze może opłacać sytuację.

Dlatego też 22 sierpnia 1962 roku Minister Spraw Wewnętrznych powołał do życia Społecznych Inspektorów Ruchu Drogowego. Wyposażeni w odpowiedni sprzęt mają oni prawo zatrzymywania każdego pojazdu. Poza sprawdzeniem dokumentów społeczni inspektorzy mają obowiązek kontrolowania stanu technicznego pojazdu i w razie potrzeby użycia probierza trzeźwości. Zakres spraw i obowiązków społecznych inspektorów ruchu drogowego jest więc duży i stawia przed nimi szereg problemów natury moralnej i etycznej. Muszą oni nie tylko znać wszystkie przepisy ruchu drogowego, orientować się w stanie technicznym pojazdów, ale przede wszystkim powinni świecić przykładem zarówno w swej pracy zawodowej jak na gruncie czysto prywatnym. W stwierdzeniu tym nie ma przesady. Społeczni inspektorzy rekrutują się przede wszystkim z ludzi trudniących się zawodowo prowadzeniem sa-

mochodów oraz przedstawicieli innych zawodów posiadających pojazdy. Przysłowie — „jak cię widzą, tak cię piszą”, bardzo pasuje do inspektorów, prawej ręki Służby Ruchu MO. Bo przecież od ich postawy i zachowania zależy opinia i autorytet w społeczeństwie a przede wszystkim wśród tysięcy kierowców, woźniców i rowerzystów. Jest nie do pomyślenia, aby społeczny inspektor prze prowadzał kontrolę po pijanemu (był taki wypadek w Turku).

Niezmiernie ważną sprawą jest zatem rekrutacja kandydatów na Społecznych Inspektorów Ruchu Drogowego. Odanie w ich ręce „berła” jakim jest lizak i specjalny okragły, metalowy znaczek musi być poprzedzone wnikliwym wywiadem oraz kontrolą postępowania kandydata. Jak dotychczas kontrola taka ograniczała się do kilku wierszowej opinii zakładu pracy, wystawianej swemu pracownikowi na podaniu kierowanemu do Komendy Wojewódzkiej MO. A z opiniami, jak wiadomo, bywa różnie. Nic więc dziwnego, że w gronie społecznych inspektorów znaleźli się ludzie, dla których legitymacja SIRD była parawanem dla ich pirackich wyczynów na szosach. Na szczęście była to tylko garstka i w większości przestali oni już pełnić swoją funkcję.

Ostatnio prasa centralna przyniosła informację o zamordowaniu kierowcy w województwie wrocławskim. Do konał tego fałszywy inspektor ruchu drogowego, który zatrzymał samochód „lizakiem” przez siebie wykonanym. Nic dziwnego, że sprawa ta odbiła się głośnym echem wśród kierowców całego kraju, zwłaszcza tych, którzy odbywają dalekie podróże, często przez tereny słabo zaopiekowane. Tygodnik „Motor” wysunął projekt zmiany „narzędzi pracy” społecznych inspektorów. Chodzi o to, że „lizak” w obecnej formie jest bardzo łatwy do podrobienia. Dlatego zachodzi potrzeba skonstruowania czegoś podobnego, łatwo dostępnego z daleka, tak aby kierowca nie miał żadnych wątpliwości, że zatrzymujący go cywil jest faktycznie oso-

bą uprawnioną do przeprowadzenia kontroli. Może to być choćby mała tarcza sygnałowa z wmontowaną żarówką i baterią lub taka pałka sygnalizacyjna, jaką posiada funkcjonariusze Ludowej Policji w NRD.

Nim jednak społeczni inspektorzy otrzymają nowe insygnia władzy, będą jeszcze długie miesiące pracować z lizakiem. Aby ich działalność dała jak najlepsze rezultaty, powołano do życia Zespół Doradczy do spraw Społecznych Inspektorów Ruchu Drogowego przy Komendzie Wojewódzkiej MO i Sztabie Wojewódzkim ORMO. Zadaniem zespołu składającego się z ludzi doświadczonych, jest koordynacja pracy i taktyki służby inspektorów, organizowanie szkolenia i załatwianie spraw personalnych. Członkowie zespołu przy okazji różnych rodzajów wyjazdów w teren będą przeprowadzali rozmowy z kandydatami, ich bezpośrednimi przełożonymi itp. Oni też będą brali udział w egzaminach, opiniując podanie badanego kandydata. Dzięki temu uda się chyba wyeliminować wszystkie jednostki nieodpowiedzialne. Ze spóół doradczy zajmie się także organizowaniem rajdów i akcji ogólnowojevodzkich społecznych inspektorów, które — jak wykazała praktyka — przynoszą bardzo dobre rezultaty. Pomoc jednostkom terenowym — specjalistycznym ORMO, współpraca ze szkołami i Młodzieżową Służbą Ruchu — to dalsze zadania Zespołu.

MACIEJ STABROWSKI

Zjazd opocznian

Komitet Organizacyjny Zjazdu Absolwentów Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Stefana Żeromskiego w Opocznie zawiadamia, że naszym pośrednictwem, że w I połowie przyszłego roku, w związku z obchodami 20-lecia istnienia szkoły, odbędzie się II Walny Zjazd Absolwentów.

Zgłoszenia na to koleżeńskie spotkanie jubileuszowe, połączone z uroczystościami szkolnymi, prosimy nadsyłać pod adresem: Dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego w Opocznie, ul. Żeromskiego 3, w nieprzekraczalnym terminie do 1 stycznia 1965 r. z podaniem dokładnego aktualnego adresu uczestnika Zjazdu.

Dokładny termin i szczegółowy program Zjazdu będą podane w zaproszeniach, które zostaną rozesłane do jego uczestników po zebraniu adresów. (na)

Rośnie Nowy Konin

Rozbudowa powstającego w centrum Koninśkiego Zagłębia osiedla robotniczego wkracza w nową fazę realizacji. Rozpoczynają się bowiem prace przy wznoszeniu piętej, największej dzielnicy Nowego Konina (taką nazwę otrzymało, liczące już blisko 13 tys. mieszkańców osiedle). Zapoczątkowane zostały one robotami wstępnymi przy budowie wielkiego kompleksu gmachów „kombinatu wiedzy górniczej”, który pomieści technikum i szkołę górniczą, liczne warsztaty i gabinety specjalistyczne oraz internat na 500 uczniów. W przyszłym roku ruszy także budownictwo mieszkaniowe. Prowadzone będą prace nad uzbrojeniem terenu.

Projektowane 5-kondygnacyjne i 10-piętrowe wieżowce wznoszone będą w odróżnieniu od dotychczas budowanych systemem tradycyjnym, wyłącznie metodą przemysłową, w oparciu o elementy prefabrykowane, wielkopłytowe. W blokach tych zamieszka do 1970 r. ponad 23.000 osób. W perspektywie najbliższych lat miasto górników, energetyków i hutników wzbogaci się o piękny szpital na 600 łóżek. Jego budowa rozpocznie się w 1966 r. — koszt 125 mln. zł. Wybudowana zostanie szkoła pielęgniarska z internatem, kilkanaście przychodni zdrowia, żłobków, przedszkoli, szkół podstawowych i duży dom rencistów. Poprawi się również sytuacja w zakresie rozmieszczenia placówek handlowych i usługowych. Wybudowany zostanie nowoczesny supermarket, który pomieści m. in. liczne pawilony gastronomiczne, dom dziecka, delikatesy, sklepy galuxu, salony mody itp. Zmęczeni zakupami klienci znajdą kulturalny odpoczynek i rozrywkę w przylegającym do super-marketu kinie panoramycznym na 600 miejsc. Wzniesiony będzie hotel na blisko 300 łóżek. Nowy Konin stanie się w latach osiemdziesiątych blisko 100-tysięcznym miastem.

Koninśkie osiedle podłączono do uruchomionej niedawno z dala czynnej magistrali ogrzewniczej, doprowadzającej długim rurociągiem ciepło do mieszkań z elektrociepłowni „Konin”. Dzięki temu zlikwidowano 8 nierentownych małych kotłowni już istniejących i zaniechano budowy dalszych, co w efekcie dało kilkumilionowe oszczędności. W niedługim czasie posiadacze telefonów korzystając będą z nowoczesnej centrali telefonicznej, pozwalającej na wybieranie rozmów międzymiastowych na tarczy własnego aparatu, z pominięciem pośrednictwa telefonistek. Dalszemu usprawnieniu ulegnie

także komunikacja w koninśkim rejonie przemysłowym. Do końca br. mieszkania w Nowym Koninie otrzyma blisko 200 robotniczych rodzin. (Zet)

Przed Dniem Nauczyciela

W Kępnie powołano społeczny Komitet Obchodu Dnia Nauczyciela, w skład którego weszli przedstawiciele władz partyjnych, państwowych, społecznych i gospodarczych.

Program obchodów przewiduje 21 listopada spotkanie w szkołach nauczycieli z uczniami i komitetami rodzicielskimi, nadto spotkania organizowane przez partie polityczne i organizacje społeczne dla nauczycieli, aktywnych działaczy tych organizacji.

W tymże dniu o godz. 15 w auli Liceum Ogólnokształcącego odbędzie się uroczysta akademii z udziałem nauczycieli z całego powiatu. O godz. 16.30 wystąpi zespół Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych z Poznania z programem pieśni, humoru i muzyki pt. „Kolory, kolory”. Wieczorem o godz. 19 w sali Hotelu Miejskiego przewidziana jest zabawa dla nauczycieli i ich rodzin. (ab)

Największe nasilenie uroczystości z okazji Dnia Nauczyciela w Pile będzie w sobotę (dnia 21 bm.). W tym dniu nastąpią spotkania nauczycieli z młodzieżą w macierzystych szkołach. Potem spotkają się grona nauczycielskie ze swymi Komitetami Rodzicielskimi i Opiekunów oraz przedstawicielami miejscowych organizacji społecznych i młodzieżowych.

O godz. 14 nastąpi wmurowanie kamienia węgielnego pod przyszły Dom Nauczyciela w rejonie Placu Powstańców Wielkopolskich. O godz. 16 rozpocznie się dla nauczycieli pilskich uroczysty koncert instrumentalno-wokalny w sali widowiskowej Pilskiego Domu Kultury.

Ogólnonauczycielska zabawa odbędzie się w Klubie MO przy Placu Staszica. Komitet organizacyjny tegorocznego Dnia Nauczyciela przewiduje wygłoszenie przez nauczycieli w ciągu następnego tygodnia prelekcji w Komitetach Blokowych, w zakładach pracy, a w szczególności w zakładach opiekuńczych. (ko)

Diamentowe Gody!

16 listopada br. diamentowe gody obchodzili pp. Waleńscy i Katarzyna Halaśkowie, zamieszkali we wsi Ostrów poczta Janikowo. Jubilaci wychowali 5 dzieci oraz doczekali się 5 wnuków. Z okazji 60-lecia pożycia małżeńskiego przesyłamy życzenia długich lat zdrowia!



W POZNANIU

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE — g. 9-15; BRONI — g. 10-15; HISTORII m. POZNANIA — g. 9-15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — g. 9-15; NARODOWE — g. 9-15.

WYSTAWY

BWA — (Stary Rynek) — „Moja twórczość i Szczawnica”. Rzeźba — Malarstwo — Rysunek Marii Chudoba-Wisniewskiej — g. 10-18. KLUB MPIK (Ratajczaka 39) — X indywidualna wystawa grafiki Zygmunta Salaty — g. 10-20. ZPAP — Arsen — Wystawa Szkoły Wrocławskiej — Malarstwo — Grafika — Rzeźba — g. 10-18.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, internia, okulistyka, (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA, (ul. Chelmońskiego 20), tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR. (ul. Kościuszkowa 103), tel. 586-86.

APTEKI: Czerwonej Armii 25, Kraszewskiego 12, Mazowieckiego 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dietricha 349, Główna 52, Staroleńska 79.

KŁODAWA: nieczynne; KROTOSZYN: „Sódmy przysięgły”; LESZNO: „Ogniomistrz Kalen”; MIEDZICHÓD: „Sprawa Niny B”; OBORNIKI: „Podpisano Arsen Lupin”; OSTROW — Roma: „Na tropie policjantów”; SŁOŃCE: „Ostatni cowboy”; OSTRESZEW: „Cartouche-zbójca”; PILA — Iskra: „Ślubowanie”; Koral: „Ryćca ce lata”; PLESZEW: „Atak we mgle”; RAWICZ: „Pokolenie”; SŁUPCA: „Wiano”; ŚRODA: „Proces Oscara Wilde’a”; ŚREM: „Nieczynne”; SZAMOTULY: „Ulica Graniczna”; TRZCIANKA: „Trzy-nastego noca”; TUREK: „Źródło trzech prawd”; WĄGROWIEC: „Światła na mordercę”; WOLSZTYN: „Pragnienie”; WRZESNIA: „Wakacje nad morzem”.